

Przemysław Borowik*

Wielkie pożary miast i miasteczek guberni grodzieńskiej w latach 80. XIX w. na przykładzie Słonima, Sokółki i Krynek

Gubernia grodzieńska w latach osiemdziesiątych XIX w. dzieliła się na 9 powiatów. Oprócz miast powiatowych na terenie byłego obwodu białostockiego funkcjonowały tzw. miasta nadedatowe. W powiecie białostockim były 3 takie miasta (Goniądz, Knyszyn, Suraż), w bielskim – 5 (Brańsk, Drohiczyn, Kleszczele, Narew, Mielnik), a w powiecie sokólskim – 8 (Odelsk, Kuźnica, Nowy Dwór, Dąbrowa, Suchowola, Janów, Korycin, Wasilków). Sieć miejską uzupełniały tzw. miasteczka:

- pow. białostocki: Choroszcz, Gródek, Jasionówka, Niezbudka-Michałowo, Supraśl, Trzcianne, Zabłudów
- pow. bielski: Boćki, Ciechanowiec, Niemirów, Orla, Siemiatycze
- pow. brzeski: Czernawczyce, Domaczewo, Kamieniec Litewski, Milejczyce, Raśna, Wierchowicze, Włodawka, Wołczyn, Wysokie Litewskie
- pow. grodzieński: Druskienniki, Indura, Jezioro, Kamionka, Krynki, Łunna, Mosty, Skidel, Wola, Wielka Brzostowica, Wołpa

*Dr Przemysław Borowik, historyk, Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku.

pow. sokólski:	Sidra
pow. kobryński:	Antopol, Bezdzież, Chomsk, Drohiczyn, Dywin, Horodec, Janowo (Iwanowo), Motol
pow. prużański:	Bereza Kartuska, Malecz, Narewka, Sielec, Szereszewo
pow. słonimski:	Byteń, Dereczyn, Zdzięcioł (Dziatłowo), Hołynka Dworzec, Jeziornica (Oziernica), Kosów (Kosowo), Mołczadz, Różana
pow. wołkowyski:	Izabelin, Jałówka, Łopienica (Łopienica Mała), Łysków (Łyskowo), Mścibów (Mścibowo), Porozów (Porozowo), Piaski (Pieski), Roś, Świsłocz, Nowy Dwór (Nowodwory), Zelwa ¹

Lata osiemdziesiąte XIX w. w grodzieńskiej guberni „obfitowały” w duże pożary miast i miasteczek. Wielkie pożary osiedli miejskich rozumiemy tu jako pożary masowe, obejmujące znaczną część zabudowy mieszkalnej danej miejscowości. Jeśli zaś określać pożar skalą zniszczeń mierzonych w pieniądzach – bywało, że straty spowodowane pożarem pojedynczej fabryki np. w Białymstoku dorównywały stratom poniesionym w wyniku spalenia się połowy niewielkiego miasteczka, a nawet je przekraczały. Pożary takie w poniższej tabeli pominięto.

¹ *Памятная Книжка Гродненской Губернии на 1881 годъ*, Гродно 1882, отд. II, s. 93-103 (dalej: ПК на....).

Tabela 1. Duże pożary miast i miasteczek guberni grodzieńskiej w latach 1880-1889

Miasto, miasteczko	Liczba mieszkańców w 1885 r.	Data pożaru według kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego	Straty	
			w zabudowaniach	w rublach
Antopol	4043	22 maja (3 czerwca) 1885 r.	100 domów, 52 budynki gospodarcze, 40 szop	172970
Brańsk	2314	21 sierpnia (2 września) 1881 r.	38 domów i 40 budynków gospodarczych	54000
		30 kwietnia (12 maja) 1887 r.	16 domów z zabudowaniami gospodarczymi	40000
Brześć	39901	9 (21) lipca 1880 r.	2 murowane i 55 drewnianych domów	17300
		28/29 lipca (9/10 sierpnia) 1881 r.	6 murowanych i 74 drewnianych domów	200000
		17 (29) sierpnia 1888 r.	39 domów z zabudowaniami gospodarczymi, browar, młyn i żydowski dom modlitwy	195000
		24/25 czerwca (6/7 lipca) 1889 r.	19 domów, żydowska szkoła modlitewna, 3 sklepy, 21 budynków gospodarczych	88580
Chomsk	2090	13 (25) maja 1884 r.	157 domów z zabudowaniami gospodarczymi, 4 murowane sklepy, przytułek, 3 synagogi, urząd miejski i dom popa	235000

Miasto, miasteczko	Liczba miesz- kańców w 1885 r.	Data pożaru we- dług kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego	Straty	
			w zabudowaniach	w ru- blach
Choroszcz	2113	18 (30) kwietnia 1880 r.	45 domów, 89 szop i chlewów, synago- ga, żydowski dom modlitwy, żydow- ski przytułek, 12 sklepów z towa- rem	103100
Ciechanowiec	4480	20 listopada (2 grudnia) 1880 r.	18 domów i 4 szo- py	30600
Dereczyn	3845	14/15 (26/27) grudnia 1885 r.	15 domów, w tym 3 żydowskie	15745
		21 czerwca (3 lip- ca) 1887 r.	17 domów z zabu- dowaniami gospo- darczymi	14990
Goniądz	4345	18 (30) maja 1885 r.	57 domów z bu- dynkami gospo- darczymi	113250
Grodno	39826	29 maja (10 czerwca) 1885 r.	512 domów i 363 budynki gospo- darcze wraz ze znajdującymi się w nich sklepami, składami, drukar- nią itd.	4027495
Indura	2178	25 maja (6 czerw- ca) 1882 r.	162 domy	126000
Jałówka	1157	24 sierpnia (5 września) 1883 r.	70 domów z za- budowaniami go- spodarczymi, po- mieszczenie rady miejskiej, syna- goga, 2 szkoły ży- dowskie, zabudo- wania cerkiewne	83000
		10/11 (22/23) września 1881 r.	13 domów, 11 szop, 11 chlewów i 3 spi- chlerze	14100

Miasto, miasteczko	Liczba miesz- kańców w 1885 r.	Data pożaru we- dług kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego	Straty	
			w zabudowaniach	w ru- blach
Kleszczele	1998	4 (16) kwietnia 1881 r.	36 domów i ży- dowski dom mo- dlitwy	36100
Kosów	3725	22 maja (3 czerw- ca) 1880 r.	51 domów i 55 szop	29800
		24 kwietnia (6 maja) 1881 r.	11 domów muro- wanych i 74 dREW- nianych	68000
Krynki	3695	18 (30) maja 1882 r.	66 domów i 77 bu- dynków gospodar- czych	43000
		14/15 (26/27) czerwca 1888 r.	156 domów i 58 budynków gospodar- czych	182000
Kuźnica	1077	16 (28) czerwca 1885 r.	26 domów z za- budowaniami go- spodarczymi, archiwum uprosz- czonego zarządu miejskiego	44390
Łunna	1533	11/12 (23/24) sierpnia 1886 r.	30 domów	39455
Mosty	693	8 (20) sierpnia 1880 r.	59 domów	42000
Porozów	2279	31 marca/1 kwietnia (12/13 kwietnia) 1883 r.	48 domów i 32 sklepy	28200
Różana	5484	19 (31) marca 1886 r.	dREWniane zabu- dowania należą- ce do 16 Żydów i 5 chrześcijan, w tym pocztą	19830
Siemiatycze	9355	14 (26) sierpnia 1884 r.	82 domy (62?) i 6 budynków gospodar- czych	90000

Miasto, miasteczko	Liczba miesz- kańców w 1885 r.	Data pożaru we- dług kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego	Straty	
			w zabudowaniach	w ru- blach
Skidel	785	6 (18) kwietnia 1880 r.	21 domów i zabu- dowania gospo- darcze	17000
		1880 r.	62 domy	57630
Słonim	22275	15 (27) maja 1881 r. [25 maja (6 czerwca) 1881 r.]	56 domów mu- rowanych i 884 domy drewniane, też budynki urzęd- ów powiatowych, poczta, cekhauz 4. Pułku Ułanów, la- zaret koński, klub oficerski, szwal- nia, odwach, zbro- jownia	360000
Sokółka	4125	29/30 maja (10/11 czerwca) 1888 r.	51 domów żydow- skich i 5 chrześci- jańskich, żydow- ski dom modlitwy, remiza strażac- ka, kantor poczt- owo-telegraficzny, wszystkie piekar- nie i jatki	ponad 100000
		28/29 maja (9/10 czerwca) 1889 r.	6 domów murowa- nych i 41 drewnia- nych z 25 sklepa- mi, 46 budynków gospodarczych	110856
Suraż	1100	18 (30) września 1884 r.	16(?) domów i za- budowania gospo- darcze	41303

Miasto, miasteczko	Liczba miesz- kańców w 1885 r.	Data pożaru we- dług kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego	Straty	
			w zabudowaniach	w ru- blach
Świsłocz	2424	11 (23) kwietnia 1886 r.	90 domów, 39 szop, 48 składów, 16 sklepów, 4 lodownie, olejarnia, fabryka świec, synagoga, dom modlitwy, dachy na 10 domach	161618
		20 lipca (1 sier- pnia) 1888 r.	25 domów i 30 budynków gospodar- czych i żydowski dom modlitwy	48210
Trzcianne	1600	29 sierpnia (10 września) 1880 r.	96 domów z zabu- dowaniami gospo- darczymi, 2 syna- gogi, żydowska szkoła modlitewna	85380
Wołkowysk	6650	25/26 sierpnia (6/7 września) 1886 r.	123 domy, 31 szop, 21 składów, stajnia, 3 sklepy, wytwór- nia octu, lodow- nia, pomieszczenia różnych urzędów, kantory pocztowo- telegraficzny, kan- celaria 104. Puł- ku Piechoty, klub oficerski, lazaret, szwalnia	249318
Wysokie Li- tewskie	4106	10 (22) maja 1889 r.	98 domów z za- budowaniami go- spodarczymi, ży- dowska szkoła modlitewna, łaź- nia, 2 szopy	158147

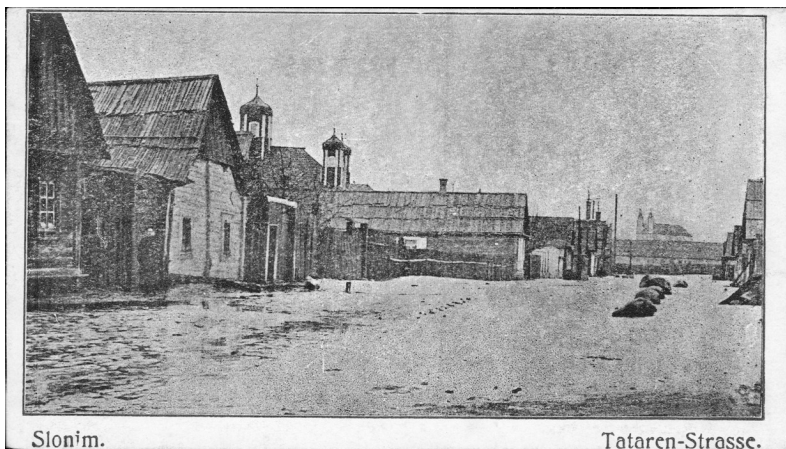
Miasto, miasteczko	Liczba miesz- kańców w 1885 r.	Data pożaru we- dług kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego	Straty	
			w zabudowaniach	w ru- blach
Zabłudów	2854	7/8 (19) kwietnia 1886 r.	16 domów z zabu- dowaniami gospo- darczymi, kolej- ne 4 domy zostały uszkodzone	32550
Zdzięcioł	2000	21 maja (2 czerw- ca) 1881 r.	45 domów i 19 budynków go- spodarczych	32500

Źródło: *Обзор за 1880–1889 год*, Гродно 1881–1890; ПК на 1887, Гродно 1886, отд. II, s. 65–66.

Powyższa tabela oparta została na urzędowych danych statystycznych. W wielu szczegółach mają one różne mankamenty.

Zwraca uwagę fakt, że w ciągu dekady duże pożary dotknęły 5 z 9 miast powiatowych, w tym Sokółkę dwukrotnie, a Brześć czterokrotnie. Wielki pożar nawiedził też gubernialne Grodno, powiatowy Słonim i Wołkowysk. W dodatku, z wyjątkiem Brześcia, pożoga ogarnęła gęsto zabudowane obszary centralne tych miast. Najbardziej znany jest wielki pożar Grodna z 1885 r. Pisała o nim szeroko ówczesna krajowa i zagraniczna prasa. Pożar został rozreklamowany m.in. dzięki Elizie Orzeszkowej, mieszkance tego miasta.

Jednakże największe straty w stosunku do liczby ludności poniósł powiatowy Słonim, który w 1881 r. spłonął niemal doszczętnie. Przed pożarem w 1880 r. w mieście tym było 117 murowanych domów mieszkalnych oraz 974 domów drewnianych, ponadto 53 drewniane składy, 206 murowanych



II. 1. Ulica Tatarska w Słonimie 1915-1918

sklepów i 49 drewnianych (razem 1400 budynków)². Według innych danych w Słonimie przed pożarem było 1107 domów, w tym 102 murowane³. Oficjalnie pastwą ognia padły 54 domy murowane i 884 drewniane oraz budynki miejscowych urzędów i koszar. Straty w zabudowie wyniosły więc w zależności od przyjętego stanu początkowego ponad 67% lub ponad 84%⁴. Natomiast według jednego z rosyjskich badaczy pożar zniszczył 576 budynków mieszkalnych przy ul. Różańskiej, Żyrowickiej, Szkolny Dwór, Targowej, placu Targowym, Spaskiej, Policyjnej, Mostowej, Studenckiej, Zamkowej, Rybackiej i Tatarskiej⁵.

² ПК на 1882, Гродно 1881, отд. II, s. 55.

³ *Kronika geograficzna*, „Wędrowiec” z 18 (30) czerwca 1881, nr 235, s. 413; *Korespondencja „Wieku” Słonim*, 12 czerwca, „Wiek” z (11) 23 czerwca 1881, nr 137, s. 2.

⁴ *Обзор за 1880 год*, Гродно 1881, s. 28.

⁵ М. Милаковский, *Описание города Слонима*, Гродно 1891.

Data pożaru Słonima (15 maja st. stylu) podana w oficjalnym wydawnictwie statystycznym jest błędna⁶. W rzeczywistości pożar zdarzył się 25 maja 1881 r. (st. stylu), czyli 6 czerwca według dzisiejszej rachuby czasu. Relację naocznego świadka zdarzenia zamieścił „Kurier Warszawski”.

Pożar wynikł o godzinie 4-tej rano z zabudowań piekarni albo sekretnej gorzelni, na ulicy Różańskiej, rozszerzając się na wszystkie strony z gwałtownością huraganu. Przerażeni mieszkańcy tej ulicy z początku przy ogólnym krzyku wzięli się do ratowania swoich ruchomości. Wkrótce silny wiatr zaczął roznosić iskry i głównie w różne strony miasta, wskutek czego prawie jednocześnie w kilku miejscach już nie zapalały się, ale prawie od razu buchały ogniem całe domy znajdujące się na ulicach najdalej oddalonych od głównego siedliska ognia! Ukazujące się w kilku miejscach płomienie dały powód przestraszonej ludności do pogłoski, iż miasto podpalone. Teraz wszczął się ogólny zamęt i nieład, wśród którego nikt nie myślał o ratunku lub pomocy, a wszyscy kręcili się jak w zaczarowanym kole, napełniając powietrze przeraźliwym lamentem! Tymczasem szerzący się z gwałtownością ogień, zniszczywszy ulicę Różańską, przeniósł się na część Żyrowieckiej i plac z pomnikiem, gdzie wszystkie domy murowane i drewniane wkoło pałacu rozłożone niszczył. Dostawszy się stąd na ulicę Bernardyńską, szalał tu gwałtownie i strawił wszystkie budowle po obu stronach, między temi synagogę z dziewięcioma szkołami żydowskimi. Płomienie nieustannie podsycane wiatrem wiły się dalej... Gdy tak z jednej strony miasta rozhlukany żywioł z piekielną systematycznością zajmował dom za domem, ulicę po ulicy,

⁶ *Обзор за 1881 г.*, Гродно 1882, s. 28. Identyczną datę według kalendarza gregoriańskiego, tj. 27 maja, podaje „Wędrowiec” z 18 (30) czerwca 1881, nr 235, s. 413.

z drugiej pożar szerzył się w dzielnicy żydowskiej, zwanej „Szkolny dwór”, gdzie płomienie obróciły w perzynę wszystkie domy i sklepy z tumanami. W tym miejscu pożar minąwszy duży budynek czworoboczny, nazwany „gmachem kramnym”, rozszerzał się w domach prowadzących od szkolnego dworu ku kanałowi, gdzie pomiędzy innymi spłonęły: gmach zjazdu sędziów, kasa miejska, apteka, budynki pocztowe i hotel. Z ulicy Mostowej, gdzie również nie zostało ani jednego domu, ogień przerzucił się na Studencką, Zamkową i Rybacką, poczem szeroką strugą płomienie zalały część ulicy Tatarskiej, na której mieścił się meczet, i inne uliczki. Kościół i klasztor bernardyński także uległ zniszczeniu, gdyż wieża, dach i okna kościelne stały się ofiarami pożaru... Około godziny 4-tej po południu ogień zaczął słabnąć, zniszczywszy (oprócz licznych zabudowań gospodarskich) 900 domów mieszkalnych, czyli 1200 mieszkań... Do ratunku oprócz miejscowych sikawek przybyło z okolicy parę sikawek, pomoc jednakże ta przy najlepszych chęciach i energii okazała się jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej bardzo mało użyteczną. Straszna ta katastrofa, jakich zapewne mało ostatnimi czasy było w Europie, pozostawiła bez dachu 4,000 rodzin!... Słonim, z którego zaledwie obecnie zostało: gmach kramny, ulica Panasowska, Rzeźnicka i po parę domów na ulicy Zamkowej i Żyrowickiej, do zaułka bernardyńskiego, niedawno ruchliwy, przedstawia dziś kupę gruzów i głowni, po których kręcą się gromadkami przerażeni pogorzelnicy, wyczekujący zmiłowania boskiego i pomocy ludzkiej... Wielu z mieszkańców Słonima, straciwszy całe mienie w tej strasznej potrzebie, udało się wokoło pod gościnne strzechy wieśniaków... inni na zgliszczach rozłożyli się obozem⁷.

⁷ K. G., *Pożar Słonima*, „Kurier Warszawski” z 6 czerwca 1881, nr 134, s. 2.



Il. 2. Pożar Słonima w 1881 r.

Uderza w tej relacji plastyczne oddanie wydarzeń i emocji. Zwraca także uwagę swoista psychologia tłumu, który początkowo próbuje ratować dobytek z zagrożonych płomieniami domów, potem ulega panice i przerażeniu.

Inna prasowa relacja opisuje pogorzeliska i straty poniesione w wyniku pożaru. Potwierdza ona i nieco uzupełnia informacje z oficjalnych publikacji statystycznych. Według niej spłonęło 900 domów, meczet tatarski, synagoga, kasa, „zjazd mirowy”, komora sędziego pokoju, apteka Kowerskiego, zbrojownia i kancelaria pocztowa, klub oficerski, odwach, szwalnia i konny lazaret charkowskiego pułku ułanów. Na ulicach i placach spaliła się większość ruchomości wyniesionych z mieszkań. Podczas akcji ratunkowej utracono narzędzia gaśnicze miejscowej miejskiej (policyjnej) straży pożarnej, a także sikawkę przybyłą na pomoc z fabryki włókienniczej w Albertynie. Były co najmniej dwie ofiary śmiertelne⁸.

⁸Korespondencja „Wiek” Słonim, 12 czerwca, „Wiek” z (11) 23 czerwca 1881, nr 137, s. 2.



Il. 3. Zgliszcza po pożarze Słonima w 1881 r.

Straty w wyniku wielkiego pożaru Słonima zostały oficjalnie oszacowane bardzo nisko, na 360 000 rubli⁹. Według prasy przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że za podstawę szacunku strat przyjęto znacznie zaniżony podatek pobierany od wartości nieruchomości. Rzeczywiste straty mogły sięgać 1,5 miliona rubli¹⁰.

Pożary masowe w latach osiemdziesiątych XIX w. dotknęły 30 spośród 86 miast i miasteczek guberni grodzieńskiej. Niektóre z nich w ciągu tej dekady miały nieszczęście palić się dwukrotnie (Brańsk, Dereczyn, Jałówka, Kosów, Krynki, Skidel, Sokółka, Świsłocz).

W wieku XIX miasto powiatowe Sokółka paliło się niejednokrotnie. Największe pożary dotknęły Sokółkę w 1888 i 1889 r.¹¹

⁹ *Обзор за 1881 г., Гродно 1882, s. 28.*

¹⁰ *Korespondencja „Wieku” Słonim, 12 czerwca, „Wiek” z (11) 23 czerwca 1881, nr 137, s. 2.*

¹¹ P. Borowik, *Zarys historii pożarnictwa. Powiat sokólski, [w:] Powiat sokólski. Historia i współczesność pożarnictwa, Sokółka 2021, s. 22-24.*

Pierwszy z nich wybuchł w nocy z niedzieli na poniedziałek 10/11 czerwca 1888 r. (29/30 maja st. stylu). Rozpoczął się podobno w drewnianych szopach Jankiela Meijersohna¹². Według innych źródeł zarzewie ognia było w piekarni w pobliżu rynku¹³. Oficjalne dane informują o 51 spalonych domach żydowskich i 5 chrześcijańskich. Spłonęły również synagoga, poczta, biuro telegrafu i remiza strażacka. Spaliły się wszystkie piekarnie i rzeźnie, zapewne również wiele innych budynków gospodarczych¹⁴.

O godzinie 2 w nocy 30 maja [1888 r.] wybuchł pożar w piekarni położonej przy placu miejskim. Spłonęła najbardziej zaludniona część Sokółki, płomienie strawiły w przybliżeniu około 50 domów wraz z przybudówkami. Rok obfitował w pożary. Spłonął dom przy ulicy Grodzieńskiej, w maju na przedmieściu dwa domy i stodoła. Wkrótce potem, w czerwcu, ogromny pożar pochłonął oficynę ze stodołą – jak stwierdzono – od podpalenia – czytamy w kronice cerkwi sokólskiej¹⁵.

Z powodu braku rzetelnej informacji doniesienia prasowe mnożyły straty. Pisały o 60, 70, 80, 100 i ponad 100 spalonych budynkach mieszkalnych i wielkiej liczbie spalonych zabudowań gospodarczych (100-250)¹⁶. „Poinformować się

¹² *Pożar Sokółki*, „Kurier Poranny” z 31 maja (12 czerwca) 1888, nr 162, s. 3.

¹³ AP w Białymstoku, Akta kościelne różnych wyznań, nr 36, k. 17v.

¹⁴ *Обзор за 1888 г.*, Гродно 1889, s. 31; *Grodno [list Kraju]*, „Kraj” z 10 (22) czerwca 1888, nr 24, s. 10.

¹⁵ AP w Białymstoku, Akta kościelne różnych wyznań, nr 36, k. 17v.

¹⁶ *Pożar Sokółki*, „Kurier Codzienny” z 30 maja (11 czerwca) 1888, nr 160, s. 5; *Pożar*, „Kurier Warszawski” z 31 maja (12 czerwca) 1888, nr 161, s. 4; *Pożar Sokółki*, „Kurier Poranny” z 31 maja (12 czerwca) 1888, s. 3; *Kronika krajowa*, „Gazeta Handlowa” z 31 maja (12 czerwca) 1888, nr 131, s. 3; *Wypadki*, „Słowo” z 12 czerwca 1888, nr 129, s. 2-3; *Echa pożaru*, „Kurier Warszawski” z 1 (13) czerwca 1888, nr 161, s. 4; *Pożar Nowego Dworu i Sokółki*, „Kłosy”

u organów władzy miejscowej o okolicznościach towarzyszących wypadkowi i najbliższych jego następstwach – jest prostym niepodobieństwem. Wszystko staje się tajemnicą” – złościł się korespondent jednego z tygodników¹⁷. Prasa dotarła jednak do informacji, których w oficjalnych danych statystycznych próżno szukać. Doniosła czytelnikom o ofiarach śmiertelnych: najpierw dwóch, potem czterech. Padły nazwiska konkretnych osób. Zginął urzędnik pocztowy Adamowicz, handlarz Abram Chejwic, Sora Lejzorowicz oraz osoba o nieustalonej tożsamości¹⁸.

Według doniesień spłonęły zabudowania przy trzech ulicach w pobliżu cerkwi, w tym na ul. Białostockiej. „Najbogatsza, względnie rozumie się rzecz biorąc, część ubogiego miasta tego, część zamieszkała wyłącznie prawie przez Izraelitów, a tem samem najbardziej handlowa i ożywiona, stała się w całości niemal pastwą ognia, jaki nocy wczorajszej szalał tu przez całe pięć godzin” – donosił czytelnikom „Kurier Warszawski”¹⁹.

Bezskuteczną akcję gaśniczą podjęły sokóleńska miejska straż ogniowa oraz wojsko. Korzystano też z ręcznych sikawek kolejowych²⁰. Przyczyną szybkiego rozprzestrzeniania się ognia oprócz wiatru był brak wody i chaos podczas akcji gaśniczej. „Brak wody, najskromniejszych chociażby narzędzi ogniowych oraz mniej więcej systematycznie i umiejętnie

z 2 (14) czerwca 1888, nr 1198, s. 383; *Telegramy*, „Kraj” z 2 (14) czerwca 1888, nr 23, s. 8; *Pożary*, „Gazeta Narodowa” z 14 czerwca 1888, nr 136, s. 2; *Grodno*, „Kurier Codzienny” z 16 (28) czerwca 1888, nr 176, s. 4.

¹⁷ *Grodno [list Kraju]*, „Kraj” z 10 (22) czerwca 1888, nr 24, s. 10.

¹⁸ *Pożar Sokółki*, „Kurier Codzienny” z 30 maja (11 czerwca) 1888, nr 160, s. 5; *Kronika krajowa*, „Gazeta Handlowa” z 31 maja (12 czerwca) 1888, nr 131, s. 3; *Pożar Sokółki*, „Kurier Poranny” z 31 maja (12 czerwca) 1888, nr 162, s. 3; *Wypadki*, „Słowo” z 12 czerwca 1888, nr 129, s. 2-3.

¹⁹ *Echa pożaru*, „Kurier Warszawski” z 1 (13) czerwca 1888, nr 161, s. 4.

²⁰ *Pożar Sokółki*, „Kurier Codzienny” z 30 maja (11 czerwca) 1888, nr 160, s. 5; *Pożar*, „Kurier Warszawski” z 31 maja (12 czerwca) 1888, nr 161, s. 4.

zorganizowanej pomocy czynił ratunek wszelki zgoła niemożliwym²¹. Około godziny 3 w nocy 11 czerwca 1888 r. telegraficznie wezwano na pomoc straż ogniową z Grodna i Białegostoku. Pomocy początkowo odmówiono. Spóźnione wsparcie dotarło na miejsce kolejną około godziny 7 rano. Wiele domów paliło się jeszcze. Dogaszanie zgliszcz trwało do wieczora²².

Oficjalnie straty poczynione przez pożar z 1888 r. wyniosły ponad 100 000 rubli. Spośród 56 spalonych domów mieszkalnych tylko 4 były ubezpieczone na sumę 7200 rubli. Poszkodowanych zostało około 200 rodzin. Na pomoc pogorzelncom władze przeznaczyły wcale pokaźną kwotę 11 375 rubli z żydowskiego podatku, tzw. krobki²³. Pogorzelncom potrzebna była również pomoc doraźna. Udzieliła jej żydowska społeczność z Białegostoku, która już pod wieczór nadesłała koczującym na pogorzelnisku 350 pudów żywności. Kilkadziesiąt pudów żywności przysłano z pobliskiego Grodna²⁴. Kilka lat wcześniej po wielkim pożarze Grodna w 1885 r. to mieszkańcy Sokółki wspomagali pogorzelników grodzieńskich²⁵. Autor kroniki cerkwi sokólskiej mimo pożaru ocenił ten rok dobrze: „Żadnej epidemii nie było, urodzaje były średnie. Cały rok był ogólnie pomyślny dla [prawosławnych chrześcijańskich – P.B.] mieszkańców Sokółki”²⁶.

„Tak straszne klęski nasuwają pytanie, dlaczego po wszystkich małych miasteczkach, na sposób praktykowany

²¹ *Grodno [list Kraju]*, „Kraj” z 10 (22) czerwca 1888, nr 24, s. 10.

²² *Pożar Sokółki*, „Kurier Poranny” z 31 maja (12 czerwca) 1888, nr 162, s. 3; *Pożar Sokółki*, „Kurier Codzienny” z 30 maja (11 czerwca) 1888, nr 160, s. 5; *Kronika krajowa*, „Gazeta Handlowa” z 31 maja (12 czerwca) 1888, nr 131 s. 3; *Grodno [list Kraju]*, „Kraj” z 10 (22) czerwca 1888, nr 24, s. 10.

²³ *Обзор за 1888 г.*, Гродно 1889, s. 31, 33.

²⁴ *Echa pożaru*, „Kurier Warszawski” z 1 (13) czerwca 1888, nr 161, s. 4; *Grodno [list Kraju]*, „Kraj” z 10 (22) czerwca 1888, nr 24, s. 10.

²⁵ *Księga pamięci Żydów sokólskich*, Twardy Róg 2021.

²⁶ AP w Białymstoku, Akta kościelne różnych wyznań, nr 36, k. 17v.

nawet w wioskach pruskich, nie zawiązują się straże pożarne ochotnicze? Wszak utrzymanie ich nie kosztowałoby przez lat 50 ani połowy tej sumy, jaką np. mieszkańcy Nowego Dworu [Mazowieckiego] lub Sokółki utracili tylko w jednym pożarze” – pytał nieco naiwnie redaktor jednego z czasopism²⁷. Prawda była jednak taka, że carskie władze bały się wszelkich zorganizowanych form samorządnej aktywności społecznej, szczególnie na ziemiach polskich. Staraly się taką działalność ograniczać, koncesjonować i kontrolować.

Kolejny wielki pożar Sokółki wydarzył się rok później. Według danych urzędowych wybuchł w nocy 29 maja 1889 r. (st. stylu). Spaliło się 6 domów murowanych, 41 drewnianych z 25 sklepami, a także 46 budynków gospodarczych²⁸. Tę samą datę podaje tzw. kronika prawosławnej parafii sokólskiej: „Rok 1889. Stwierdzono, że 29 maja pożoga strawiła 50 domów przy ulicy Białostockiej ocalałych od zeszłorocznego pożaru”²⁹. Inne źródła wskazują jednak wcześniejszą datę pożaru – Zielone Świątki, 9 czerwca 1889 r., czyli według kalendarza juliańskiego 28 maja, co jest tylko nieznaczną pomyłką³⁰. Niepokoić może natomiast najbardziej szczegółowa relacja o pożarze Sokółki, utrzymująca, że było to 23 czerwca, czyli 11 czerwca 1889 r. starego stylu. Wyraźnie myli ona daty dwóch pożarów: Wołkowyska, miasta powiatowego w guberni grodzieńskiej, i Sokółki – również miasta powiatowego w tej samej guberni³¹.

Pożar z 1889 r. podobno wybuchł wskutek podpalenia, rzekomo przez byłego dzierżawcę miejskiego młyna parowego nad rzeczką Sokółką, Abrama Kafmana, i jego nieletniego syna. Zbrodniczego czynu dokonali jakoby z zemsty, po tym

²⁷ *Pożary*, „Biesiada Literacka” z 22 czerwca 1888, nr 25, s. 395.

²⁸ *Обзор за 1889 г.*, Гродно 1890, s. 33.

²⁹ AP w Białymstoku, Akta kościelne różnych wyznań, nr 36, k. 17v.

³⁰ Iucz, *Grodno*, „Głos” z 10 (22) czerwca 1889, nr 25, s. 322.

³¹ *Pogorzel dwóch miast*, „Kurier Poranny” z 16 (28) czerwca 1889, nr 177, s. 4; *Pożary*, „Słowo” z 16 (28) czerwca 1889, nr 143, s. 3.

jak młyn arendowano komuś innemu. Młyn z zapasami mąki i zboża doszczętnie spłonął, a ogień ogarnął otoczenie. Po 2 godzinach pożoga zniszczyła okolicę młyna. Spłonęło wiele budynków mieszkalnych i gospodarczych. Silny wiatr przetrzucił ogień na drugą stronę placu rynkowego. Sokółka płonęła do 9 rano dnia następnego. Według prasy spaliło się 50–70 domów. Podobno spłonęła m. in. miejscowa fabryczka tytoniowa Szlomy Buchnera³². Według oficjalnych danych o podpalenie podejrzany był włościanin Klementij Sinko³³.

Oficjalnie straty sięgnęły 110 856 rubli. Spalone nieruchomości ubezpieczone były na sumę 16 450 rubli w różnych towarzystwach ubezpieczeniowych³⁴. Znaną są wypłaty dokonane przez towarzystwo ubezpieczeniowe „Jakor”. Odszkodowanie z tej firmy otrzymali: Mowsza Kałmanowicz (292 ruble), Aron i Kuszel Chińscy (927 rubli), Abram Stuczynski (276 rubli), Chaim Łabendik (1053 ruble), Jankiel Blumental (900 rubli), Bejła Kruglak (193 ruble)³⁵. Ubezpieczenia od ognia nie były wówczas obowiązkowe. Nieruchomości ubezpieczano rzadko i nieraz bywało, że na sumę niższą od ich rynkowej wartości.

Wielkie pożary miast i miasteczek mimo swego niszczycielskiego charakteru w dłuższej perspektywie czasowej przynosiły jednak paradoksalnie różne pozytywne efekty. Zaliczyć

³² Tamże.

³³ *Обзор за 1889 г.*, Гродно 1890, s. 33.

³⁴ Tamże.

³⁵ *Wykaz wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu sierpniu – październiku 1889 r. przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakoru” za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim*, „Kurier Warszawski” z (6) 18 września 1889, nr 258, s. 7; „Gazeta Handlowa” z 7 (19) września 1889, nr 215, s. 3; „Gazeta Handlowa” z 5 (17) października 1889, nr 238, s. 3; „Gazeta Handlowa” z 16 (28) listopada 1889, nr 274, s. 3; „Kurier Codzienny” z (7) 19 września 1889, nr 259, s. 4; „Kurier Codzienny” z 8 (20) października 1889, nr 290, s. 4; „Kurier Codzienny” z 15 (27) listopada 1889, nr 328, s. 4.

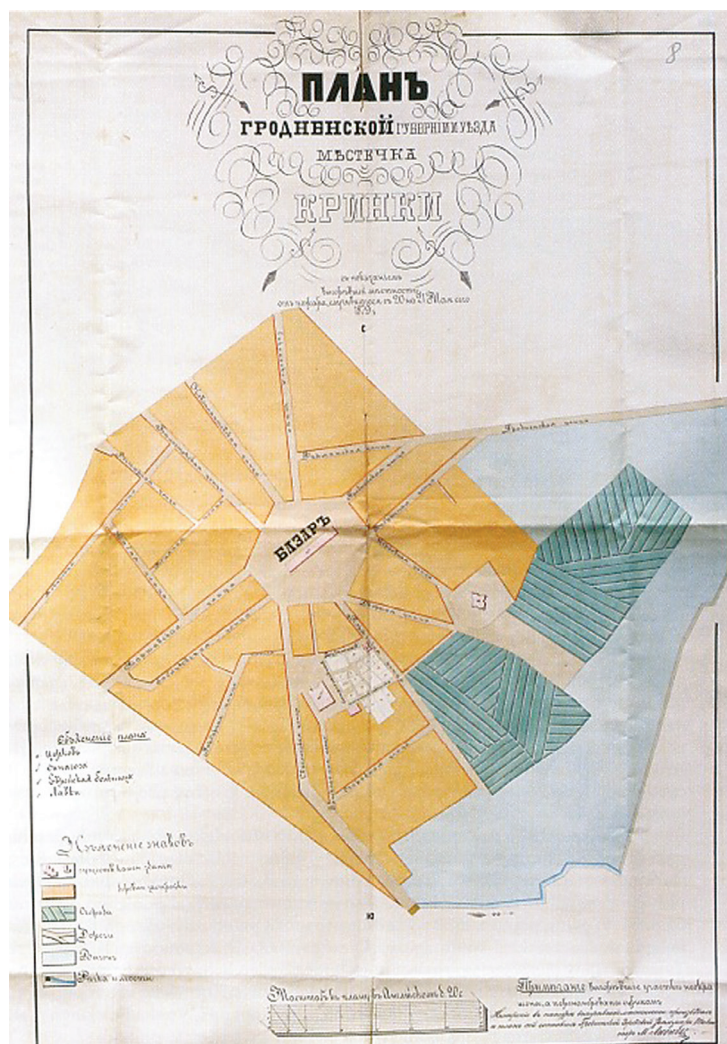
do nich można zmiany mentalności. Mieszkańcy wobec ogromu kataklizmów zaczęli rozumieć konieczność współpracy i tworzenia ochotniczych straży ogniowych. U władz carskich najwyraźniej ten proces myślowy i decyzyjny trwał dłużej i przebiegał z ogromnymi oporami. Wielkie pożary niejednokrotnie leżały też u podstaw zmian urbanistycznych i architektonicznych. Pożary Sokółki z 1888 i 1889 r. są tego dobrym przykładem. W Sokółce przed pożarem z 1888 r. było 21 domów murowanych (w tym 16 prywatnych), ponadto 5 murowanych sklepów. Domów drewnianych było 490, poza tym 7 drewnianych składów handlowych i 50 takich sklepów. W roku 1890, choć tak niewiele czasu upłynęło od wielkich pożarów miasta, odnotowano aż 63 murowane domy, 3 murowane składy handlowe i 33 murowane sklepy. Domów drewnianych było wówczas 523, magazyny 2, a sklepów 24³⁶.

„W roku tym [1889] pogorzelnicy rozpoczęli budowę nowych, murowanych domów na miejscu drewnianych, które spłonęły” – czytamy w kronice cerkwi sokólskiej³⁷. Stwierdzenie to jednak nie jest do końca precyzyjne, część właścicieli spalonych nieruchomości po pożarach sprzedało je bowiem, zapewne z powodu braku środków na odbudowę. Dla przykładu: Hirsz Zwierzański s. Szymszela vel Sidrański, sprzedał za 100 rubli działkę przy ul. Białostockiej o powierzchni 108 sążni z 3 piwnicami i 3 fundamentami po spalonych 29 maja 1888 r. budynkach. Przed pożarem na działce stał piętrowy drewniany dom z dwiema przybudówkami, sklepy i skład³⁸. Takich transakcji było więcej.

³⁶ *Памятная Книжка Гродненской Губернии на 1890 годъ*, Гродно 1890, отд. III, s. 23; ПК на 1892, Гродно 1891, отд. III, s. 15.

³⁷ AP w Białymstoku, Akta kościelne różnych wyznań, nr 36, k. 17v.

³⁸ AP w Białymstoku, SNSO w Grodnie, nr 276, k. 92-101.



II. 5. Plan Krynek w guberni grodzieńskiej z zaznaczonym pogorzelskim z 1-2 czerwca 1879 r. (20-21 maja st. stylu). NAHB w Grodnie, F. 8, op. 2, nr 246

Miasteczko Krynki w przeszłości niejednokrotnie, podobnie jak i inne miasta, było nawiedzane przez duże pożary³⁹.

Do jednego z nich doszło 30 maja 1849 r., kiedy to spłonęła trzecia część miasta⁴⁰. Inny duży pożar zdarzył się 9 czerwca 1879 r. (28 maja st. stylu). Spłonęło wówczas 28 żydowskich domów, a straty sięgnęły 20 100 rubli⁴¹. Podejrzewano podpalenie⁴². Sporządzony po pożarze plan miasta z zaznaczonym pogorzelskiem wymienia inną datę pożaru – noc z 20 na 21 maja (st. stylu)⁴³.

Kolejny duży pożar miał miejsce 30 maja 1882 r. (18 maja st. stylu). Spłonęło 66 domów mieszkalnych i 77 budynków gospodarczych. Straty sięgnęły 43 000 rubli⁴⁴. Według prasy spłonęło do 100 domów i wiele zabudowań gospodarczych. Spaliła się „w przeciągu kilku godzin trzecia część ożywojonej i ludnej mieściny tej, czyli około stu domostw mieszkalnych spłonęło, bez najmniejszego prawie ratunku, do szczeru”⁴⁵. Do największych pożarów doszło w 1888 i 1904 r.

W przypadku ogarniających całe miasta pożarów zbiorowych, które jeszcze w wieku XIX, a i w początkach XX nie należały do rzadkości, trudno o racjonalną ocenę strat. Zazwyczaj dane urzędowe, niekiedy zresztą bałamutne, różniły się znacznie od doniesień prasowych. Prasa donosiła

³⁹ P. Borowik, *Zarys historii pożarnictwa. Powiat sokólski*, s. 24-28.

⁴⁰ В. Карнялюк, *Крынки ў 1795-1918 гг. Нарысы гісторыі мястэчка*, Гродна 2010, s. 118.

⁴¹ *Обзор за 1879 г.*, Гродно 1880, s. 25.

⁴² *Wiadomości z cesarstwa*, „Kurier Codzienny” z 10 (22) września 1879, nr 211, s. 2.

⁴³ Plan opublikowała: C. Bach-Szczawińska, *Rozplanowanie Krynek z czasów Antoniego Tyzenhauza*. „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2017, nr 23, s. 39.

⁴⁴ *Обзор за 1882 г.*, Гродно 1883, s. 23.

⁴⁵ *Korespondencja „Wiek”* [z Białegostoku], „Wiek” z 26 lipca 1882, nr 165, s. 2; „Gazeta Świąteczna” z 11 czerwca 1882, nr 75, s. 2.

o pożarach szybciej, jednak często wyolbrzymiała trudne do oszacowania straty.

Dosyć precyzyjnie o pożarze Krynek w roku 1888 informowały gazety warszawskie i inne, powołujące się na nie. Według nich pożar wybuchł w nocy z wtorku na środę, 26/27 czerwca (14/15 czerwca st. stylu) 1888 r. Spłonęło zamieszkałe w $\frac{3}{4}$ przez Żydów miasteczko Kryniki w powiecie grodzieńskim (obecnie sokólskim). Spaliło się ponad 160 domów mieszkalnych, około 90 większych zabudowań gospodarczych i 3 bożnice żydowskie. Łącznie było to około 300 zabudowań, licząc mniejsze budynki gospodarcze. Pożar trwał kilkanaście godzin: od 1 godz. w nocy do godz. 16 następnego dnia. Podobno wybuchł wskutek podpalenia w domu karczmarza o nazwisku Jakubowski. Poszkodowanych zostało około 300 rodzin. Prasa donosiła o kilku ofiarach śmiertelnych. Zginąć miała sparaliżowana 85-letnia Jakubowska, troje dzieci żydowskich oraz starozakonny, który próbując ratować swe mienie, został przygnieciony spadającym pułapem domostwa. Kościół katolicki ocalał, chociaż był bardzo zagrożony. Parafianie z proboszczem na czele zdołali go uratować. Spłonęła plebania. Ocalała cerkiew prawosławna⁴⁶. Informację prasową o kilku spalonych synagogach potwierdza księga pamiątkowa Żydów kryńskich. Strata była tym większa, że żydowscy mieszkańcy Krynek gromadzili w Wielkiej Synagodze ocalały z pożaru majątek. Wówczas wydawało się to racjonalne, ponieważ z poprzednich pożarów budynek bożnicy wychodził szczęśliwie bez szwanku. Tym razem jednak synagoga wraz ze wszystkim, co znajdowało się wewnątrz,

⁴⁶ Wypadki, „Słowo” z 4 lipca 1888, nr 147, s. 3; „Słowo” z 2 sierpnia 1888, nr 172, s. 3; *Przegląd społeczny z cesarstwa*, „Głos” z 30 lipca (11 sierpnia) 1888, nr 32, s. 382; *Pożar miasta*, „Gazeta Narodowa” (Lwów) z 6 lipca 1888, nr 154, s. 3; *Pożar miasta*, „Kurier Warszawski” z 21 czerwca (3 lipca) 1888, nr 182, s. 4.

splonąła⁴⁷. Kronika cerkwi kryńskiej wydaje się w tej kwestii precyzyjna. Według niej spaliła się wielka murowana synagoga kryńska oraz 3 inne żydowskie domy modlitwy, w tym jeden murowany. Pożoga strawiła również murowany budynek lecznicy kryńskiej i łaźnię⁴⁸.

Mniej precyzyjnie o wielkości strat informował wychodzący w Petersburgu polski tygodnik „Kraj”, pisząc, że w Krynkach spaliło się około 200 domów. Jako jedyny jednak zwrócił uwagę na prawdziwą przyczynę aż tak wielkich strat.

Rokrocznie straty od ognia w guberni [grodzieńskiej] przenoszą milion rubli, a dotychczas nie zaprowadzono żadnych przeciw tej klęsce środków zaradczych. Stróże nocni po wsiach i miasteczkach istnieją wprawdzie, ale nad nimi nie ma najmniejszego nadzoru, o narzędziach zaś ratunkowych nie warto nawet wspominać. W takim położeniu, gdy nie ma ani jednej ochrony dla wiejskich dzieci pozostających w domu, kiedy wszyscy starsi wychodzą w pole, ani jednej ochotniczej straży ogniowej, nic dziwnego, że ogień hula po miasteczkach i siołach...⁴⁹.

Według oficjalnych danych podczas wielkiego pożaru Krynek splonąło 156 domów mieszkalnych i 58 zabudowań gospodarczych należących do 146 osób. W pożarze stracił życie ośmioletni syn Pinchusa Kahana. Straty spowodowane pożarem oceniono na 182 000 rubli. Spalone zabudowania były ubezpieczone tylko w niewielkim stopniu, na sumę

⁴⁷ *Pinkas Krinki*, Dov Rabin (red.), Tel Awiw 1970, s. 37, 41-42.

⁴⁸ G. Proniewicz, *Letopis cerkwi w Krynkach*, „Bielski Hostinec” 2014, nr 1, s. 23.

⁴⁹ Helota, *Grodno [List „Kraju”]*, „Kraj” z 1 (13) lipca 1888, nr 27, s. 9; F. Gliński, *Białystok 6 października [List „Kraju”]*, „Kraj” z 14 (26) października 1888, nr 42, s. 15.

22 150 rubli, w prywatnych i państwowych towarzystwach ubezpieczeniowych. Pomoc pogorzalców była niewielka. Utworzono komitet pomocy i zezwolono na zbieranie dobrowolnych datków na rzecz potrzebujących. Ponadto z podatku żydowskiego, tzw. krobki, przeznaczono dla pogorzalców 5935 rubli⁵⁰. Komitet pomocy utworzyli najznacniejsi mieszkańcy Krynek i okolic: Włodzimierz Virion, ksiądz Kan Kiersnowski, świąszczennik Grzegorz Proniewski, rabin Boruch Ławski, lekarz Henryk Rzeczkowski, mieszczanie Marejna i Wolfson. Udało się zebrać 879 rubli. Była to jednak kropla w morzu potrzeb⁵¹. Według innych zebrano kilka tysięcy rubli, ale większość tej kwoty wydatkowano na działalność komitetu i kwestarzy, pogorzalców zaś dostała się śmiešno mała suma kilkudziesięciu rubli⁵².

Chociaż w mieście straży ogniowej wówczas nie było, pożar próbowała gasić drużyna pożarna z majątku Wojciechowszczyzna. Dobra te położone były w gminie (wołości) małobrzostowickiej. W roku 1886 mierzyły 1381 dziesięcin i składały się z folwarków: Wojciechowszczyzna, Ojcowo, Miłatycze, oraz uroczysk: Zamczysko i Wisieniec⁵³. Straż ogniową zorganizował w 1885 r. właściciel tej majątności, Dymitr Korybut-Daszkiewicz. Liczyła ona 28 osób. Złożona była z ludzi dworskich, służących, lokajów, parobków. Odbywała cotygodniowe ćwiczenia i była nieźle wyposażona. Miała 2 wielkie beczki z 2 ręcznymi pompami transportowane na czworokonnych wozach, 12 beczek jednokonnych, 4 lichtarze gazowe do oświetlania akcji gaśniczej w nocy, topory, łomy, hakownice i wiadra. Na wyposażeniu była nawet apteczka.

⁵⁰ *Обзор за 1888, Гродно 1889*, s. 31.

⁵¹ В. Карнялюк, *Крынікі ў 1795-1918 гг.*, s. 119.

⁵² А. Czobat, *Wielki pożar Krynek w 1888 r.*, „Tutaj w Krynkach i Okolicy” 2002, nr 10, s. 11.

⁵³ П. Дикювъ, *Список землевладений въ Гродненской Губернии*, Гродна 1890, s. 18.

Doskonała organizacja oddziału strażackiego z majątku Wojciechowszczyzna wzbudziła u carskich władz zwierzchnich niepokój i podejrzenia. Tak carska władza reagowała na polskie organizacje społeczne. W porównaniu z tym pożar nie był aż taki ważny⁵⁴.

Kolejny wielki pożar trawiał Krynki 15 lipca 1904 r. (2 lipca st. stylu)⁵⁵.

Masowe pożary miast i miasteczek, omówione tu na kilku przykładach, przybierały w guberni grodzieńskiej w latach osiemdziesiątych XIX w. niekiedy ogromne rozmiary. Nie były jednak jakąś cechą szczególną tamtej dekad. W kolejnym dziesięcioleciu pożarów było jeszcze więcej. Tylko w latach 1890-1896 odnotowano w źródłach 37 dużych pożarów miast i miasteczek. Brześć płonął w tym czasie 4 razy. W największym pożarze, 16 maja 1895 r., spaliło się 1228 domów z zabudowaniami gospodarczymi. Poszkodowanych w wyniku pożaru było 21 905 osób. Trzykrotnie palił się w tym czasie Dywin w powiecie kobryńskim i powiatowy Wołkowysk, dwukrotnie – Grodno, Kamieniec Litewski, Pieski, Szereszewo i Zelwa. Duże pożary zdarzyły się także w: Antopolu, Byteniu, Brańsku, Ciechanowie, Gródku, Janowie, Jasionówce, Kobryniu, Kosowie, Mołczadzi, Narwi, Prużanach, Różanie, Szereszewie, Siemiatyczach, Wasilkowie, Wołpie, Zdzięciole⁵⁶.

Powtarzające się masowe pożary zmusiły władze carskie do wydania w 1897 r. pozwoleń na działalność ochotniczych straży pożarnych w miastach i miasteczkach guberni grodzieńskiej. Były to ochotnicze straże ogniowe z Grodna,

⁵⁴ A. Czobak, *Wielki pożar Krynek*, s. 9-10.

⁵⁵ „Kurier Poranny” z 9 (22) lipca 1904, nr 202, s. 3; L.P., *Miasteczko Krynki*, „Gazeta Świąteczna” z 5 (18) września 1904, nr 1237, s. 3; Białystok, „Kurier Codzienny” z 20 (7) lipca 1904, nr 200, s. 2; Grodno, „Słowo” z 21 lipca (3 sierpnia) 1904, nr 177, s. 3.

⁵⁶ *Обзор за 1890-1896 год*, Гродно 1891-1897.

Białegostoku, Sokółki, Słonima, Wołkowyska, Wasilkowa, Suchowoli i Druskiennik⁵⁷. Dotychczas działające w miastach powiatowych straże miejskie policyjne (tzw. pożarna część policji) w przypadku dużych pożarów się nie sprawdzały. W roku 1870 odnotowano, że w sokólskiej straży pracowały zaledwie 4 osoby. Nie inaczej było i w innych mniejszych miastach powiatowych – w Bielsku Podlaskim, Prużanach, Kobryniu, Wołkowysku czy Słonimiu. Wyposażenie tych jednostek było również bardzo skromne. W Sokółce straż nie dysponowała własnym środkiem lokomocji. Do dyspozycji miała 5 sikawek, 4 beczki, 4 wiadra, 2 drabiny, 6 bosaków i 9 toporów. W guberni grodzieńskiej jedynie miejskie (policyjne) straże ogniowe z gubernialnego Grodna, z rozrastającego się fabrycznego Białegostoku i Brześcia Litewskiego były liczniejsze i lepiej wyposażone⁵⁸.

⁵⁷ ПК на 1898, Гродно 1899, отд. IV, с. 46-47.

⁵⁸ *Обзор гродненской губернии за 1870 год*, Гродно 1871 [bez paginacji].